

MARSZAŁEK J. *Edukacja osoby w wymiarze somatycznym.* W : Dziubiński Z. red. *Salezjanie a sport.* SALOS Warszawa 1998, s. 55–66.

EDUKACJA OSOBY W WYMIARZE SOMATYCZNYM

Wstęp

Dzieje myśli ludzkiej są widownią stałego spotkania filozofii z antropologią. Jaka filozofia, taka antropologia. W pojęciu filozofii jako antropozofii odwraca się tę proporcję w postaci: jaka antropologia, taka filozofia. **Koncepcja człowieka decyduje o modelu pedagogicznym**, gdyż *pedagogika należy do tych nauk, które obejmują całokształt bytu ludzkiego*¹. Stąd, edukacja nie może się dokonać poza antropologią. Dokładniej, nie może się urzeczywistnić bez adekwatnej i rzetelnej prozopologii. Edukacja dokonuje się bowiem w człowieku, dla człowieka, przez człowieka i między podmiotami ludzkimi. Ma ona za punkt wyjścia osobę, osoba jest jej punktem docelowym, jej głównym obszarem działania jest przejście osoby od stanu potencjalnego do jak najpełniejszego samo-urzeczywistnienia. Każdy więc niedobór w koncepcji antropologiczno-prozopocicznej odzwierciedli się w zwichnięciach pedagogicznych przybierając formy pseudoedukacyjne.

W ujęciu aspektu somatycznego zarówno niewrażliwość jak i nadwrażliwość na element materialny w koncepcji człowieka, pociąga za sobą tendencyjne ujęcia pedagogiczne, polegające na przecenianiu lub niedocenianiu aspektu cielesnego. **Integralne ujęcie wymiaru somatycznego** w organicznej jedności istnienia i działania człowieka-osoby mające **służyć autentycznej edukacji osoby** wytycza perspektywę obecnego ujęcia: 1) Wyjścia od **doświadczenia ciała**; 2) Głębsze zrozumienie jego **struktury somatycznej**; 3) Poszukiwanie **personalistycznego sensu ciała**; 4) **Usytuowanie somatyki w całokształcie *compositum* prozopocznego**, by na tej podstawie wyłoniły się 5) **Normy edukacji osoby w wymiarze somatycznym**.

1. Doświadczenie ciała

Ciało jest nam dane w doświadczeniu w wieloraki sposób. Doświadczenie to może się dokonywać w sposób **wewnętrzny i zewnętrzny**².

¹ Por. R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*. J. Klimmer wyb., J. Koźbiał tłum., W drodze, Poznań 1991, s. 278.

² Por. J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. „Znak” 57:1995, nr 483 (8), s. 76; por. Tenże, *Dramat cielesności*. W Dr 1985, nr 8 (144), s. 63.

A) Doświadczenie wewnętrzne dokonuje się na drodze czucia, odczucia i przeżycia. Odczuwamy głód–pragnienie, ból–cierpienie, przyjemność–rozkosz, napięcie–zmęczenie, zimno–skostnienie, ciepło, upał, świeżość–odprężenie... *Znamy własną cielesność przede wszystkim przez doświadczenie potrzeb, których siedliskiem jest ciało. Potrzeb tych jest wiele, rozmaite też jest ich nasilenie i wartościowanie*³. Dają się odczuć w naszym ciele procesy fizjologiczno–wegetatywne. Człowiek przeżywa dynamizm swego ciała, który polega na zdolności odbierania bodźców i reagowania na nie. *Dynamizm ściśle somatyczny można scharakteryzować jako reaktywny i podobnie też tkwiącą u jego korzeni potencjalność jako reaktywną*⁴. Reakcje mają przeważnie charakter czysto instynktowny, zwłaszcza w sferze żywotności wegetatywnej ciała ludzkiego. Zdolność reagowania na bodźce ma związek z systemem nerwowym. Może to być odczuwane w ciele przez przeżycie napięcia nerwowego lub relaksu. Nasze odczucia docierają jeszcze głębiej w sferze tzw. odruchów i ruchliwości somatycznej. Ruchliwość może być odczuwana w skali od ociężałości i powolności do wzmożonej energiczności. *Ruchliwość jako zewnętrzna specyfika somatycznej reaktywności częściowo wrodzona, częściowo zaś nabyta drogą bardzo wczesnych usprawnień, odpowiada wewnętrznej specyfice organizmu i z niej wynika*⁵. Ruchliwość somatyczna jest wypadkową szybkości reakcji na bodźce, stopnia udziału świadomości i woli, seryjności, mocy i ciągłości. *Ruch (...) może być ściśle samorzutny, instynktowny. Wówczas nadajemy mu nazwę odruchu*⁶. Własne ciało jest nam dane w doświadczeniu wewnętrznym. Od ciała nie można uciec. Ciało nie można do końca przeniknąć. Tam gdzie jest ciało, napotyka się także nieprzenikliwość i ciemność⁷. *Samowiedza, a wraz z nią świadomość sięga tak daleko, a raczej tak głęboko w organizm i jego życie, jak głęboko wprowadzają je czucia*⁸.

B) Doświadczenie zewnętrzne ciała może być rozumiane na kilka sposobów. Dokonuje się ono zawsze za pośrednictwem zmysłów. Można mówić o doświadczeniu zewnętrznym w odniesieniu do własnego ciała, gdy je obserwujemy od zewnątrz. Może to zachodzić w oglądzie bezpośrednim, za pośrednictwem lustra, taśmy video... Doświadczenie zewnętrzne może dotyczyć ciała drugiego człowieka, który także posiada swoje wewnętrzne doświadczenie własnego ciała. Jego ciało postrzegam moimi zmysłami. Konfrontuję to wrażenie zmysłowe z doświadczeniem wewnętrznym mojego ciała. W innym sensie o doświadczeniu zewnętrznym „mojego” ciała można mówić, gdy jest ono przedmiotem postrzegania, wrażenia i poznania ze strony drugiej osoby. *Cielesność jest najpierw i przede*

³ Por. J. Tischner, *Dramat cielesności*, dz. cyt., s. 66.

⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, TNKUL, Lublin 1994³, s. 249.

⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 255.

⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 253.

⁷ Por. J. Tischner, *Dramat cielesności*, dz. cyt., s. 66.

⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 100.

wszystkim „moją cielesnością”, ale jest też cielesnością „z innym”, „wobec innego”, a nawet „dla innego”⁹.

Moje doświadczenie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne „zderza się” z doświadczeniem, które ma „inny”: z jego doświadczeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Doświadczenie zewnętrzne staje się inter-subiektywne na drodze spotkania, dialogu. *Istotną wiedzę o własnym ciele osiąga człowiek poprzez najgłębiej pojęty dialog — dialog wzajemności — z drugim człowiekiem. Rozpoznaję własne ciało przez drugiego i drugi rozpoznaje własne ciało przeze mnie. Istotna wiedza o własnym ciele nie jest owocem badań obiektywnych, ani owocem doświadczeń subiektywnych, lecz wyłania się z dramatu życia, w którym kluczowe znaczenie mają spotkania z innymi*¹⁰. Inny staje się pośrednikiem w „rozumieniu” mojego własnego ciała¹¹. Spotkanie i dialog staje się drogą i metodologią porównania, weryfikacji, afirmacji i ubogacenia moich doświadczeń. Weryfikacja może się stać podstawą dezaprobaty i sprzeciwu wobec moich doświadczeń, a więc wyprowadzeniem mnie z iluzji cielesności¹².

Intersubiektywizacja doświadczenia może przekształcić się w obiektywizację naszych doświadczeń cielesności i to jest kolejny aspekt doświadczenia zewnętrznego w sferze cielesności. W tym sensie doświadczenie zewnętrzne jest badaniem naukowym ciała. Dostarcza ono wiedzy obiektywnej na temat somatyki człowieka. W konfrontacji z tym rodzajem doświadczenia następuje dalsze oczyszczenie doświadczenia mojego ciała, ale również jego ubogacenie i pogłębienie, znacznie głębiej niż sięgają odczucia i zmysły będące źródłem mojego i „innego” doświadczenia.

Możemy zatem mówić o doświadczeniu wewnętrznym i zewnętrznym, „innego” i moim, subiektywnym, intersubiektywnym (miedzy-podmiotowym) i obiektywnym, które współpracuje i współtworzy **jedno bogate doświadczenie mojego ciała**. *Doświadczenie wewnętrzne — gdy chodzi o wszystko, co dzieje się wewnątrz ludzkiego ciała, co należy do życia organizmu — nie wystarcza musimy stale sięgać poza spontaniczne i doraźne świadectwo samej świadomości oraz związanych z nią przeżyć, musimy je stale uzupełniać na innej drodze, aby poznanie człowieka było w tej dziedzinie możliwie całkowite*¹³.

2. Struktura somatyczna człowieka-osoby

Doświadczenie pozwala na **rozdzielenie pomiędzy ciałem a cielesnością**. *Czymś innym jest przeżywać własne ciało, a czymś innym przeżywać własną cielesność. Zachodzi*

⁹ J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 77.

¹⁰ J. Tischner, *Dramat cielesności*. dz. cyt., s. 64.

¹¹ J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 77.

¹² Por. J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 77.

¹³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 110–111.

tutaj różnica stopnia umysłowej abstrakcji, która należy do procesu zrozumienia, a w relacji do własnego „ja” — do procesu samowiedzy¹⁴. Rozumienie cielesności oparte na doświadczeniu jest efektem rozgraniczenia pomiędzy **postacią ciała a strukturą organizmu**.

A) Kształt ciała i organizm. Ciało wskazuje na to, co zewnętrzne, dotykalne, materialne, widzialne — **kształt**. Decyduje o wyglądzie wywołując określone wrażenia w spotkaniu z drugim człowiekiem. **Postać** dotyczy więc zewnętrznego oglądu ciała¹⁵. Poprzez zewnętrzny kształt ciała umiejscawia się człowieka w czasie, przestrzeni, wpisuje się go w historię i kulturę¹⁶. *Dramat cielesności rozpoczyna się od chwili narodzin, kończy się chwilą śmierci. Pomiędzy początkiem a końcem cielesności pojawia się okres dzieciństwa, młodości, dojrzałości, starości. Ciało ma swój czas. Czas „płyne” przez ciało i wyciska na nim niezwykle ślad. Ciało ma swoją „pamięć”, ma swoją „nadzieję”. Żyjąc przeszłością i przyszłością ciało „sprawdza” się w bezustannym sporze z żywiołami świata¹⁷*. Kryterium zewnętrzności ciała służy też do odczytywania tożsamości cywilnej człowieka, wieku, pochodzenia, narodowości, kształtności, piękna, siły, a nawet typu charakterologicznego¹⁸. Dzięki temu, co widzialne *ciało ludzkie kształtuje się też od zewnątrz jako całość w szczególny — człowiekowi tylko właściwy sposób — ucłunkowienia. Ucłunkowienie obejmuje nie tylko przestrzenny rozkład członków ciała, ale także wzajemną ich koordynację w całej zewnętrznej postaci człowieka¹⁹*. **Całokształt zewnętrzny** ma również swój **odpowiednik wewnętrzny**. *Biorąc pod uwagę tę właśnie wewnętrzność ciała mówimy o organizmie ludzkim. Organizm określa ciało we właściwej mu od wewnątrz złożoności (...), w różnorodności i we wzajemnej koordynacji organów ciała²⁰*.

Gdy **mówi się o somatyce** chodzi o ciało w rozumieniu przednaukowym i naukowym. Obejmuje ona treści dotyczące ciała w jego wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym, postać i członki, organizm i organy, procesy wegetatywno–fizjologiczne i dynamizm zewnętrzny. Jednym słowem somatyka wskazuje na ciało ujmowane wszechstronnie.

B) Świadomość ciała. Doświadczenie własnego ciała wykazuje **ograniczenia możliwości penetracji świadomości w ciało**. Okazuje się, że organizm pojęty jako wnętrze ciała, — w swej strukturze fizyko–chemicznej, anatomicznej, a także w swojej potencjalności i dynamizmie wegetatywno–fizjologicznym, reaktywności na bodźce, w ruchach odruchowo–

¹⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 100.

¹⁵ Por. R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*. Znak, Kraków 1969, s. 166.

¹⁶ Por. M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ–czynnik konstytutywny człowieka* w: Jan Paweł II *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała* RWKUL Lublin 1981 s. 139.

¹⁷ J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 76.

¹⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ–czynnik...*, dz. cyt., s. 139.

¹⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 241.

²⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 241.

instynktowych — w przeważającej mierze jest poza zasięgiem świadomości, autodeterminacji i sprawczości człowieka-osoby. W tym wypadku *można mówić (...) o jakiejś własnej sprawczości ciała*²¹. Świadczy to o fakcie, że pewne sfery ciała, nie są dostępne dla „czuć”. *Jedność dynamiczna podmiotu „człowiek” — (...) w warstwie somatycznej — jest przede wszystkim jednością życia, a wtórnie tylko i poniekąd ubocznie — jednością przeżycia*²². Ciało żyje właściwym sobie życiem tak, jak inne ciała w przyrodzie i na swój sposób ciało jest „podmiotem” życia²³. Te przejawy samoczynnego funkcjonowania ciała w człowieku, ale nie za przyczyną człowieka, są racją **odróżnienia cielesności** w całokształcie jakim jest człowiek-osoba. Podkreślam: nie oddzielenia, lecz myślnego wyodrębnienia! *Fakt, że owa własna sprawczość ciała doświadczalnie różni się od sprawczości osoby, przemawia równocześnie bardzo wyraźnie za ontyczną złożonością człowieka*²⁴. Tym samym nie neguje jednak odkrycia integralności podmiotowej człowieka-osoby, ale ją implikuje.

3. Prozopoiczny sens somatyki

W doświadczeniu siebie czujemy się cieleśni. Nie istnieje ciało jako ciało. Jest tylko konkretne ciało w konkretnie jakim jest człowiek. Nie ma człowieka bez ciała. I nie ma ciała ludzkiego bez człowieka. Nie znamy człowieka inaczej jak tylko w ciele. Nigdy nie zaistniał człowiek bez ciała. Ale prawdą jest również, że każdy człowiek jest osobą. Ciało ujawnia więc związek z człowiekiem jako osobą. Osoba jest wcielona. W tym punkcie doświadczenie staje się początkiem i bazą refleksji filozoficznej nad znaczeniem somatyki dla człowieka. Prowadzi ono do pytania o **metafizyczny sens ludzkiego ciała dla osoby**. Poszukiwanie owo może się dokonać na drodze przekraczania „horyzontu sensu”, jakiego może dostarczyć *subiektywna świadomość ciała i wiedza obiektywna o ciele*²⁵. Ciało jest „drogowskazem”, który prowadzi nas do metafizycznej głębi człowieka-osoby²⁶.

A) Ciało pośrednikiem osoby w kontakcie ze światem. O funkcji ciała w odkrywaniu misterium osoby możemy mówić w **wymiarze ontologicznym, gnozeologicznym i egzystencjalnym**²⁷. Człowiek poprzez ciało uczestniczy w istnieniu. Ciało staje się racją

²¹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 251; por. s. 110: *Cały prawie dynamizm wegetatywny właściwy ciału ludzkiemu nie odzwierciedla się w świadomości*.

²² K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 139.

²³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 252: *Wydaje się więc, jakby w obrębie integralnej podmiotowości osoby — która ma także charakter podmiotowości świadomościowej — ciało posiadało swoją nieco odrębną „podmiotowość”, oczywiście bez naruszania jedności ontycznej człowieka. Byłaby to podmiotowość w tym znaczeniu, że ciało jako ciało stanowi tylko właściwy podmiot reakcji: a więc podmiotowość reaktywna, wegetatywna i poza-swiadomościowa; s. 252: *Ciało ludzkie oczywiście nie stanowi jakiegoś odrębnego podmiotu w stosunku do tego podmiotu, jakim jest człowiek-osoba*.*

²⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 251.

²⁵ J. Tischner, *Dramat cielesności*. dz. cyt., s. 64.

²⁶ Por. J. Tischner, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 76.

²⁷ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. dz. cyt., s.122-123: *Pomiędzy istnieniem a działaniem zachodzi ścisły związek (...). Operari sequitur esse. (...) Jest to byt jako podmiot istnienia i*

zaistnienia bytu ludzkiego. Racją konieczną, choć niewystarczającą²⁸. Dzięki czynnikowi somatycznemu **człowiek zaistniał** w historii świata. *Chronos* cielesnego poczucia wpisuje człowieka w geografę świata. Człowiek przez swoje ciało zyskuje współrzędne czasowo-przestrzenne, staje się także konkretem wśród rzeczy, przedmiotów tego świata. Co więcej staje się ciałem wśród innych ciał²⁹. Dzięki ciału staje się konkretnym człowiekiem. Pojawia się jako osoba ludzka wśród osób ludzkich. Za pośrednictwem ciała³⁰ człowiek jest immanentny w przyrodzie. Przez ciało człowiek wchodzi w *kontakt ze światem rzeczy realnie istniejących*. *Ów kontakt pierwotnie przejawia się przez sam fakt „zanurzenia” człowieka w świecie realnym, materialnym, zmiennym. Ciało człowieka jest ciałem utworzonym z materii „tego świata”, w którym człowiek jest zanurzony od pierwszego momentu swego życia*³¹. Obecność człowieka w świecie jest obecnością ciała żywego³².

Immanencja człowieka w świecie rzeczy, w przyrodzie organizmów, w społeczności osób jest jego konkretną obecnością dzięki ciału. Nie wyczerpuje ona jednak całego sensu cielesności. **Człowiek** nie tylko zaznacza swoją obecność ontyczną, ale jeszcze głębiej **ukazuje się w sferze poznania i działania**. Pozostając immanentny w procesie poznania i działania, równocześnie pod innym względem, jest transcendentny wobec poznawanej rzeczywistości i spełnionego czynu. Dzięki ciału, zmysłom, możliwy jest poznawczy kontakt człowieka z realnymi przedmiotami. Bez ciała proces poznawczy byłby niemożliwy. Ciało pośredniczy w poznaniu innych ludzi. Umożliwia dotarcie do ich głębi ontologicznej. Ciało umożliwia uświadomienie sobie siebie samego. Ciało jest pośrednikiem gnozeologicznym na drodze do odkrywania głębi osobowej człowieka. *Ciało jawi się jako jedyny konieczny „pośrednik” kontaktujący człowieka w jego działalności świadomościowej, szeroko pojętej, ze światem rzeczy materialnych, realnie istniejących*³³. Człowiek–osoba wyodrębnia się ze świata w akcie poznania jako podmiot wobec przedmiotów.

Proces transcendowania i nadrzędnej roli człowieka ujawnia się w sposób wyjątkowy w działaniu. Czyny człowieka są zarazem najgłębszym miejscem uobecniania się osoby, jako

działania; por. M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 157: *Ciało będąc racją konieczną istnienia i działania człowieka, umożliwia mu uświadomienie sobie świata i osób drugich, a także samego siebie, własną samowiedzę*; por. S. Swieżawski, *Św. Tomasz na nowo odczytany* W drodze Poznań 1995 s. 154: *Poznawanie, postępowanie i tworzenie są trzema różnymi sferami działań ludzkich*.

²⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 157: *Ciało jest konieczną racją bytu samego zaistnienia człowieka, chociaż nie jest jego racją bytu wystarczającą*.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. RWKUL Lublin 1981, T. Styczeń, red., *Jan Paweł II naucza*. t. 1, s. 32.

³⁰ Por. W. Chudy, *Obszary filozoficzne Jana Pawła II teologii ciała*. w: Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 229: *Ciało będąc znakiem osoby jest ontologicznym pośrednikiem znakowym w semiotyczno-ontycznym uzasadnieniu (...) bytu ludzkiego*.

³¹ M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 152.

³² M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 139.

³³ M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 153.

podmiotu sprawczego czynu. *Człowiek jest podmiotem nie tylko przez samo–świadomość i samo–stanowienie, ale równocześnie przez swoje ciało. Konstytucja tego ciała jest taka, że umożliwia mu bycie sprawcą specyficznym ludzkiego działania*³⁴.

B) Ciało medium ekspresji osoby. Ta szczególna **funkcja ciała, odsłaniająca nam głębię osoby jako podmiotu czynu**, jest niezwykle ważna dla uchwycenia niewyraźnych złóż sensu ludzkiego ciała. Ciało staje się dokumentem tożsamości człowieka w jego ontyczno–prozopocicznej głębi. Umożliwia dotarcie do istoty człowieka. Ciało jest jakby tablicą na której wypisuje się jakość prozopociczna człowieka. *Uzewnętrznie osoby w czynie dokonuje się przez ciało*³⁵. Ciało odznacza się szczególną zdolnością ekspresji wnętrza osoby. Swoistą „mową wyrazu”. „Ciało jest źródłem promieniowania światła” z głębi człowieczeństwa. A. Kępiński posługiwał się w swoich badaniach jakby „mową ciała”, jako narzędziem diagnostycznym stanu osobowego. Cieleśność staje się „światłem naturalnym” pozwalającym dotrzeć do warstw osoby trudno odkrywalnych. Można mówić niejako o „wrotach cielesności” prowadzących do poznania człowieka–osoby³⁶. Ciało jest „narzędziem wykwalifikowanym” do przejawiania się osoby, jest *przejawem człowieczeństwa i jego znakiem rozpoznawczym*³⁷.

Jest znakiem naturalnym i pełni funkcję semiotyczną i hermeneutyczną wobec tajemnicy osoby. Status bytowy ciała przybiera metafizyczną strukturę „obrazu” człowieka–osoby. Człowiek jawi się na zewnątrz w obrazie swego ciała. Ciało jest swoistym „medium” względem osobowego „ja”³⁸. Można powiedzieć, że osoba posługuje się ciałem jako środkiem, dzięki któremu może się wyrazić jaja samo–panowanie i samo–posiadanie, a to się dokonuje w czynie na obszarze ciała implikując zdolność samostanowienia. *Ciało ludzkie (...) w swej widzialnej dynamice jest terenem, jest poniekąd nawet środkiem ekspresji dla osoby*³⁹. To oznacza, że bez ciała tajemnicze wnętrza prozopociczne człowieka byłoby niedostępne dla oglądu i wglądu poznawczego. To pociąga za sobą jeszcze inny **wymiar sensu ciała**, ten który **realizuje się w relacjach międzyosobowych**, interakcji, interpersonalnej komunikacji,

³⁴ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 34.

³⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. dz. cyt..., s. 246.

³⁶ Por. J. Tischner, *Dramat cielesności*. dz. cyt., s. 68: *Wszelki sens przedmiotowy w obszarze tego świata musi przejść przez wrota cielesności*.

³⁷ M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ–czynnik...*, dz. cyt., s. 156.

³⁸ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli współczesnej*. Mi, Warszawa 1990, s. 363: Referując poglądy G. Marcela pisze: *Ciało ludzkie jest medium pomiędzy osobowością człowieka a otaczającym go światem*; por. T. Styczeń, *Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”*. w: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 90; por. J. Tischner, *Dramat cielesności*. dz. cyt., s. 93–102.

³⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. dz. cyt..., s. 244–245; por. Tenże, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 34: *Konstytucja (...) ciała jest taka, że umożliwia mu (człowiekowi) bycie sprawcą specyficznym ludzkiego działania. W tym działaniu ciało wyraża osobę. Jest przeto przy całej swej cielesności i materialności (...) jak gdyby przenikliwe czy przezroczyste dla tego, kim człowiek jest (i kim ma być) dzięki strukturze świadomości i samostanowienia. Na tym opiera się podstawowe poczucie sensu swego ciała*.

spotkaniu i dialogu. Bez ciała relacja, wspólnota, komunია osób, wzajemny dar z siebie, nie mógłby się zrealizować. Ciało jest swoistym medium w dramacie spotkania⁴⁰ i kluczem do wyjaśnienia i zrozumienia intersubiektywności (międzypodmiotowości)⁴¹.

4. Koniunkcja osoby i somatyki.

Ciało nie jest osobą. Właściwe pojmowanie **somatyki w odniesieniu do osoby** można wyrazić przy pomocy kilku kluczowych reguł.

A) Ciało aspektem osoby. Ciało ma się tak do osoby, jak część do całości. Ciało jest tym, co jest znakiem rozpoznawczym zróżnicowania, osoba jest zasadą jednoczącą części. Zależność: część — całość, wyraża się na różne sposoby. Mówi się, że ciało jest komponentem, osoba jest *compositum*. Ciało jest składnikiem konstytutywnym, osoba jest *constitutivum*. Ciało jest czynnikiem substancjalnym, osoba jest substancją. Ciało jest elementem istotowym, osoba *integrum*. Ciało jest wymiarem, osoba jest całością niewymierną. Ciało jest aspektem, osoba jest monolitem wieloaspektowym. Ciało jest płaszczyzną (poziomem) wewnątrz rzeczywistości osobowej, osoba jest zwornikiem wszystkich poziomów ontycznych człowieczeństwa⁴². Ciało jest sektorem, osoba jest jednością (*unitas*). Wszelka absolutyzacja tego, co integruje, tworzy, konstytuuje, komponuje, jest oczywistym wypaczeniem koncepcji osoby. Jest bowiem braniem aspektu za całość (*pras pro toto*)⁴³.

B) Ciało własnością osoby. Inna zasada wyraża relację „ciało — osoba” następująco: **ciało ma się do osoby tak, jak to, co jest posiadane, do posiadacza.** Ciało jest posiadane przez osobę, a nie osoba przez ciało. Osoba ma ciało, a nie ciało ma osobę. Ciało nie może powiedzieć: „moja osoba”. Osoba słusznie mówi: „moje ciało”, „mój organizm”, „mój kształt”, „moja postać”.

C) Ciało zapodmiotwane w osobie. Ciało ma się do osoby tak, jak to, co jest zapodmiotowane, do podmiotu. Poprzednio została zasygnalizowana prawidłowość „*quasi-*

⁴⁰ Por. J. Tischner, *Dramat cielesności*. dz. cyt., s. 63: *Czym jest ciało? Jest wartością dramatyczną; dzięki niej człowiek uczestniczy wraz z innymi w dramacie życia*; por. Tenże, *Dramat cielesności — krajobraz wstydu*. dz. cyt., s. 76: *Podstawą wszelkiej wiedzy o ciele i wszelkiej uporządkowanej świadomości ciała jest horyzont dramatu, w którym dzięki swemu ciału ma udział człowiek*; Por. J. Tischner, *Filozofia dramatu*. dz. cyt., s. 25-70.

⁴¹ Por. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota* RF 1976 T. 24 z. 2 s. 5-39; por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 80; por. E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów oraz wybór innych prac*. Znak, Kraków 1964, s. 28: *Nie mogę (...) być bez ciała: poprzez nie jestem eksponowany, ku mnie samemu, ku światu, ku innym ludziom*.

⁴² Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli...*, dz. cyt., s. 405: Referując poglądy E. Mouniera stwierdza, że *nie było to globalne odrzucenie w człowieku dwu płaszczyzn: materii i duszy jako formy. Akceptowane zostało stanowisko św. Tomasza z Akwinu, który materialną naturę — ciało uznał za integralny i sam w sobie pozytywny sektor człowieczeństwa*.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 41, przypis n. 14: *Ciało jest wyrazem osobowej struktury człowieka, a jeśli nie wyczerpuje w pełni tego pojęcia, należy je (...) rozumieć jako „pars pro toto”*.

podmiotowości” ciała, gdy podmiotuje ono dynamizm właściwy ciału, odbywający się poza świadomością i samostanowieniem osoby. Nie znaczy to, że ciało narusza w ten sposób integralność ontologiczno–antropologiczną podmiotu osoby. *Doświadczam nieustannie JA jako ten sam podmiot myślę i spełniam czynności fizjologiczne, oddycham, trawię, doznaję bólu — „ipse idem homo est qui intelligit et sentit”, pisał Tomasz z Akwinu. Ten sam i tożsamy ze sobą człowiek jako podmiot wyłaniający swe akty duchowe i cielesne jest zarazem ciałem i duszą⁴⁴.*

Mówi się czasem, że człowiek nie tylko ma ciało ale „jest ciałem”. Jak to ma miejsce w powyższym cytacie. Podobnie spotyka się w innych wypowiedziach⁴⁵. Do językowego utożsamienia ciała i osoby dochodzi jeszcze w innych wyrażeniach, gdy zrównuje się ciało z „ja”. Ktoś uderzony w twarz stwierdza: „uderzył mnie”! Ktoś doznający pocałunku w usta mówi: „kocha mnie!” Jak należy rozumieć te znaki równości pomiędzy ciałem a człowiekiem, który ma ciało? Sam K. Wojtyła wyraźnie formułuje w innym miejscu myśl sobie przeciwną: *Człowiek nie „jest” swoim ciałem, ale „posiada” swe ciało⁴⁶*. W tych wyrażeniach nie przypisuje się słowom „jest”, „być”, sensu jednoznacznego. Używa się w tych wypadkach przeważnie cudzysłowu. A więc utożsamia się ciało z osobą w pewnym sensie. Ten szczególny sens wskazuje na to, że człowiek–osoba jest bytem wcielonym.

Cały człowiek jest somatyczny. Jego istnienie i działanie jest impregnowane materialnością⁴⁷. Ale nie oznacza to że ciało jest całą osobą. Część nie może być całością. Ciało jest jednak tak nierozzerwalnie „zrośnięte” z podmiotowością, że przybiera godność osoby do której należy. To, co dokonuje się w ciele jest przeżywane i objęte świadomością jako dokonujące się w integralnym podmiocie osobowym. To nie ciało cierpi lecz człowiek–osoba. To nie ciało trawi lecz cały człowiek. *„Ja” nie jest identyczne z ciałem tegoż „ja”, (...) jest transcendentnym w stosunku do niego podmiotem i zarazem (...) „ja” do tego stopnia wnika w ciało i swoim ciałem — poprzez immanencję w nim — je czyni, iż dotyk ciała staje*

⁴⁴ M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 149; por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 252: *Integralność człowieka-osoby polega na normalnym — i owszem, o ile możliwości doskonałym zestrojeniu tej somatycznej „podmiotowości” ze sprawczą i transcendentną podmiotowością osoby. Integralność ta jest warunkiem integracji osoby w czynie.*

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. ...*, dz. cyt., s. 36: *Fakt, że człowiek „jest ciałem” wchodzi w strukturę osobowego podmiotu*; por. E. Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów. ...*, dz. cyt., s. 22: *Człowiek jest ciałem z tego samego tytułu, z jakiego jest duchem: jest cały „ciałem” i cały „duchem”*; por. S. Kowalczyk, *Człowiek w myśli...*, dz. cyt., s. 363: *Referując poglądy G. Marcela mówi: My nie tylko posiadamy ciało, ale jesteśmy naszym ciałem. Nie oznacza to jednak tożsamości naszego „ja” z posiadanym ciałem.*

⁴⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 246.

⁴⁷ Por. M. A. Krąpiec, *Ciało jako współ-czynnik...*, dz. cyt., s. 149: *Ciało partycypuje w bytowaniu duszy wedle swoich cielesnych możliwości i bytując jako człowiek wyciska istotne piętno, charakterystyczne dla ludzkiego działania*; por. Tamże, s. 148: *Dusza jest nasycona „materialnością” w swych aktach ludzkich.*

się dotknięciem „ja”. Człowiek przynależy więc do siebie wraz z przynależnością swego ciała do siebie⁴⁸.

Słuszne jest więc twierdzenie, że ciało nie jest osobą. Ciało nie równa się osoba. Ciało wyraża całą osobę, ale nie jest tym samym co osoba. Ciało nie jest człowiekiem. To człowiek jest bytem wcielonym. W tym sensie „jest ciałem”. Człowiek ściśle jest zintegrowany z ciałem, ale do ciała się nie sprowadza. Człowiek cały jest cielesny, ale ciało nie stanowi całego człowieka. Więc ciało nie równa się człowiek–osoba. **Osoba nie utożsamia się ze swym ciałem**⁴⁹.

4. Normy edukacji osoby w wymiarze somatycznym

A) Skoro człowiek–osoba jest bytem wcielonym i nie istnieje inaczej, jak w ciele, **edukacja osoby może się dokonać jedynie w ciele, poprzez ciało i dzięki ciału**. Byłoby działaniem pseudopedagogicznym, gdyby w edukacji dochodziło do zwalczania, pogardy, deprecjacji, redukcji i neutralizacji ciała (apoteoza ducha, spiritualizm, angelizm, manicheizm, itp.).

B) Jeżeli człowiek–osoba nie utożsamia się z ciałem i ciało jest tylko jego wymiarem, nieodstępowną własnością, konstytutywną właściwością zapodmiotowaną w osobie, to **edukacja osoby jest zawsze celem głównym i pierwszorzędnym, wychowanie fizyczne celem podrzędnym i instrumentalnym, ale koniecznym warunkiem urzeczywistnienia osoby**. Gdyby w edukacji doszło do postawienia ciała jako celu pierwszorzędnego, mielibyśmy do czynienia ze zwichnięciem pedagogicznym polegającym na absolutyzacji aspektu (somatyzm, materializm, naturalizm, ewolucjonizm ateistyczny, behawioryzm, tresura, sport nastawiony wyłącznie na efekt fizyczny, itp.).

C) Jeżeli aspekt somatyczno–wegetatywny jest niezbędnym czynnikiem integrowanym przez osobę w sprawczości czynu, który jest jedyną drogą do samo–spełnienia osoby to, **edukacja osoby traktuje somatykę jako współ–czynnik samo–urzeczywistnienia, w zespole z wszystkimi innymi istotnymi komponentami, które konstytuują całość kształtu osoby i czynu**. Wszelkie działania edukacyjne, które chciałyby się oprzeć na separatyzmie, paralelizmie lub opozycjonizmie czynników konstytutywnych *compositum* prozopocznego, byłyby dewiacją prowadzącą do dezintegracji osoby.

D) Choć somatyka jest istotnym wymiarem *integrum personae* (całości kształtu osobowego) i implikuje w sposób niezbywalny sprawczość osoby w czynie, to jednak rozwija się według siebie właściwych praw dynamizmu natury. **Edukacja osoby ma zatem stworzyć konstelację odpowiednich warunków wzrostu i rozwoju fizycznego. Co bardziej**

⁴⁸ T. Styczeń, *Ciało jako „znak obrazu Stwórcy”*. dz. cyt., s. 92.

⁴⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. dz. cyt..., s. 245.

szczegółowo należy rozumieć jako świadome i konsekwentne działanie, by zachować życie, zdrowie i integralność ciała wychowanka; protegować wzrost jego ciała; przyczynić się do jego tężyzny, wytrzymałości i specjalizacji ruchowo–motrycznej dla potrzeb samo–spełnienia osoby. Za antyprozopiczne należałoby uznać próby działań instrumentalizujących ciało człowieka dla celów pozaosobowych lub przeciw osobowych, zamiast dla promocji osoby wychowanka (doping, przetrenowanie, rywalizacja na zabój, zaangażowanie do agresji, terroru wobec osób i grup, itp.).

Zakończenie

Ukazany powyżej **zarys koncepcji wychowania osoby w aspekcie fizycznym** opiera się na przekonaniu, że człowiek wszechstronnie rozwinięty fizycznie, nie koniecznie musi być dojrzałą osobą. W przeciwnym razie musielibyśmy przyjąć, że każdy człowiek — zdrowy, silny, sprawny, wysportowany i rzutki fizycznie — jest dobrym i szlachetnym człowiekiem. Doświadczenie przeczy takiemu założeniu. Stąd **autentyczne wychowanie fizyczne domaga się traktowania integralnego**, zespolonego z samo–spełnieniem moralnym osoby. Rozumienie tego faktu **implikuje rzetelną koncepcję antropologiczno–prozopiczną**. Ta z kolei znajduje **adekwatne racje w filozofii osobocentrycznej**.